

wolni i solidarni

# Solidarni WALCZĄCA



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 18/213, cena 20 zł  
24 lipca - 6 sierpnia 1989r.

## Zabić księdza

## Nie uznajemy takiego Prezydenta

To już trzecia tragiczna śmierć Księdza w przeciągu ostatniego półroczu. W nocy z 10 na 11 lipca w Krynicy Morskiej znaleziono zwłoki Ks. Sylwestra Zycha. Był on w stanie wojennym skazany na 6 lat za przechowywanie pistoletu, z którego nieletni desperaci śmiertelnie ranili w warszawskim tramwaju funkcjonariusza MO sierżanta Karosa. Książ Zych odzyskał wolność w 1986 r. Podawane informacje o śledztwie są pełne sprzeczności, bałamitne. Sugerują śmierć z przepicia. Odezwały się protesty "Solidarności" w Elblągu i Komiteci Obywatelskiego z Grodziska Mazowieckiego. Przypomnijmy ciągle aktualne oświadczenie przewodniczącego Św. Kornela Morawieckiego z 31 stycznia br. po poprzednich zabójstwach Księży: "Obaj pielęgowali pamięć narodową i budzili sumienie, otwarcie oredowali za niepodległością i "Solidarnością". Jedna po drugiej śmierć takich Kapłanów jak Ks. Stefan Niedzielał i Ks. Stanisław Suchowolec nie może być przypadkiem. Są to mordy polityczne. Nie wiemy z czyjego rozkazu. /.../ Tkimy w bólu, niewiedzy i bezradności. Czy mamy czekać na kolejne ofiary? Żądajmy ogłoszenia prawdy - bez zwłoki i Kręcenia /.../"

Niestety, nie doczekaliśmy się ani prawdy (śledztwo w sprawie śmierci Ks. Suchowolca zostało umorzone), ani nawet odpowiednio głośnego protestu ze strony Kościoła, Kierownictwa "S", uczestników obrad "okraglego stołu". To tragiczne, gdy w imię wątpliwych, doroznych racji politycznych uznane moralnie autorytety milczą w obliczu takich prowokacji. Czy znów mamy czekać na kolejne ofiary?

Przecież gdyby nie zbieg okoliczności nie dowiedzielibyśmy się nigdy jak zginął Ks. Jerzy Popiełuszko. Jeśli szefowie MSW nie panują nad swym resortem należy chociaż zmusić ich do przyznania się do tego. A jeśli panują? Dopóki wojsko i aparat przynuszu pozostają poza społeczną kontrolą, dopóty próżno liczyć na zasadnicze zmiany w Kraju. Nie wolno udawać, że spokojnie panuje nad Wisłą, gdy jacyś mordercy bezkarnie zabijają od danych Polsce Księży.

Redakcja

1. Ustanowienie prezydentem gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanowi zniewagę większości Polaków.

2. Aktem tym strony uczestniczące w umowie "okraglego stołu" sprzeniewierzyły się woli narodu wyrażonej w czerwcowych wyborach bojkotem i powszechnym skreśleniem Komunistów.

3. Wynik głosowania w Zgromadzeniu Narodowym świadczy o tym, że Obywatelski Klub Parlamentarny mógł z powodzeniem zgłosić i przeforsować wybor własnego kandydata. Nie czyniąc tego oddalił możliwość pokojowego przejścia do niepodległości i demokracji.

4. Nie uznajemy takiego prezydenta. Uważamy, że odsunięcie gen. Jaruzelskiego pozostaje ważnym moralnym i politycznym zadaniem polskiego społeczeństwa.

5. Nie wolno marnować historycznej szansy jaką stwarza obecna sytuacja w ZSRR. Na kierownictwie "S", na wszystkich posłach i senatorach spoczywa odpowiedzialność bezwzględnej zmiany porządku prawnego, jak najszybszego przeprowadzenie rzeczywiste wolnych wyborów.

20.07.1987 r. Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej

## Solidarność w Rosji !?

Olbrzymi 200 tysięczny strajk górników kuzbasu do złudzenia przypomina Sierpień '80 w Polsce. Zakaz sprzedaży alkoholu, spadła przestępczość. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy kontroluje życie całego Syberyjskiego Zagłębia dającemu ok. 130 mln ton węgla rocznie. Negocjując z delegacją z Moskwy toczą się przy mikrofonach lokalnego radia.

W ciągu 11-12 lat, mówiono nam, wydobywajcie więcej węgla, my zajmujemy się resztą. Tyralismy, tyralismy i co z tego, na co mamy jeszcze czekać? - pytają strajkujący. Do nich dołącza zagłębie Donieckie na Ukrainie. Całe Zakaukazie w stanie wrzenia. Pewnie jeszcze tym razem uda się komunistom opanować sytuację - obietnicami, napu (dokonczenie na str. 3)

# Pragniemy wrócić do ideałów Sierpnia

Uczestnicy Porozumienia na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ "8" spotkali się ponownie w Szczecinie w dniach 8-10 lipca. Postanowili m.in.: - powołać Sekretariat Porozumienia; - powołać Komitet Ekspertów Ekonomicznych z zadaniem opracowania ekspertyz związanych z indeksacją, ideą akcjonariatu pracowniczego, a także ustaleniem kosztów utrzymania; - nawiązać stałe kontakty informacyjne z radiem BBC, France International i innymi niezależnymi rozgłośniami nie stożącymi, tak jak KWE i Glob Ameryki, cenzury; - powołać Komisję Związkową informującą o przypadkach łamania statutu i rozwoju organizacyjnym Związku.

Stwierdzili m.in.: Ani Lech Wałęsa, ani nominowana przez niego KKW nie usiłowała się do postulatu przeprowadzenia wolnych, demokratycznych, jednolitych wyborów w Związku w oparciu o Ordynację Wyborczą z 1981 roku...

Lech Wałęsa w sposób obraźliwy odrzucił zaproszenie na spotkanie Porozumienia, na spotkanie nie przybyli również zaproszeni członkowie KKW.

Działający z upoważnienia Lecha Wałęsy działacze regionalni zajmują się utrudnianiem organizacyjnej działalności związkowej:

- a) przeszkadzają w zakładaniu Kont bankowych, w uzyskiwaniu lokali, telefonów itp. legalnym, lecz nie podporządkowanym sobie organizacjom regionalnym i zakładowym,
- b) uniemożliwiają odbiór sztandarów związkowych,
- c) interweniują u władz administracji państwowej i gospodarczej, żądając zakazu działalności autentycznych organizacji zakładowych,
- d) usuwają ze Związku i zawieszają w funkcjach związkowych działaczy o odmiennych poglądach...

Wystosowali też apel do posłów i senatorów wybranych z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Oto jego fragmenty:

... Aktualnie działający i zarejestrowany we wskazanym powyżej terminie związek zawodowy nie ma nic wspólnego, oprócz nazwy i osoby przewodniczącego wybranego w 1981r. przez Zjazd z "Solidarnością" z lat 1980-81...

"Solidarność" umów sierpniowych budowana była od dołu, metodami demokratycznymi, powstawała z woli jej członków, wychodziła z zakładów pracy. Władze Związku wybierane były demokratycznie, od komórek podstawowych, poprzez regiony, aż do władz centralnych. Zjazd "Solidarności", organizacji około 9-ciomilionowej, był największym w naszych dziejach w pełni demokratycznym zjazdem organizacji społecznej.

Dzisiejsza "Solidarność" buduje się odgórnie. W piątczynnie prawnej jest to związek nawy. W wyniku obrad okrągłego stołu nie uzyskano uwzględnienia delegacji Związku, jaka miała miejsce w roku 1982, choć było to możliwe w ramach nowelizacji ustawy o Związkach Zawodowych... Szeregowi członkowie Związku nie mają tu nic do powiedzenia. Świat pracy odpowiada na to daleko idącą rezerwą. Umódlwienie działania "Solidarności" było przez szereg lat marzeniem społeczeństwa...

Robotnicy nie widzą reaktywowania dawnej "Solidarności". Brak żywiołowego napływu do szeregow Związku - w chwili obecnej w Związku jest około 25% ilości członków w roku 1981. "Solidarność" przestała być reprezentacją całego narodu...

W tym stanie rzeczy niezbędna jest relegalizacja "Solidarności" przez powzięcie przez Sejm odpowiedniej Uchwały, uchylającej w całości Ustawę z dnia 6 października 1982r. ....

## Do przyjaciół Węgrów

( List do I Krajowego Zjazdu Węgierskiej Partii Października )

Drodzy Przyjaciele  
Szanowny doktorze György Krassó,

W imieniu organizacji "Solidarność Walcząca", jej przewodniczącego Kornela Morawieckiego oraz w moim własnym prośbę przyjąć najszerzej i najbardziej owocnych obrad Zjazdu Waszej Partii. Przesyłamy Wam wyrazy solidarności i szacunku.

Utworzenie radykalnej i niepodległościowej Węgierskiej Partii Października jest nie tylko sukcesem węgierskiej opozycji, narodu węgierskiego z uporem dążącego do niepodległości i demokracji, ale również sukcesem coraz silniejszego ruchu narodu bloku sowieckiego, wyzwalających się z niewoli komunistycznej, nas, ludzi z "Solidarności Walczącej", pow-

stanie i rozwój Węgierskiej Partii Października cieszy w sposób szczególny, gdyż od początku istnienia naszej organizacji, tzn. od czerwca 1982 r. uznaliśmy, że jedyną skuteczną drogą do wyzwolenia się z komunizmu jest wspólna walka narodów przezeń podbitych. Naród węgierski, mający tak silne poczucie tożsamości, wielkie tradycje cywilizacyjne, wielowiekowe doświadczenia w walce o niepodległość, powinien być - i wierzymy, że będzie - silnym ogniwem w tej walce. Jest nas już obecnie spora i liczna gromada organizacji i partii, których nacelnym zadaniem nie jest dogadywanie się i pakowanie z komunistami, a pokonanie ich. Dziś jesteśmy na to za słabi, ale jutro będzie należało do nas.

Niech żyje międzynarodowa solidarność w walce o wolność i demokrację! Niech żyje bohaterki i bohaterki węgierski!

Przedstawiciel Solidarności Walczącej  
-/- Wojciech Mysiecki

## Nasz sekretarz wasz rząd

- 3 -

## Prezydentura za dwa głosy

Adam Michnik w głośnym artykule "Wasz prezydent nasz premier" sugerował utworzenie rządu przez Solidarność. Prezydent jest już ich. Obecnie sprawa otwarta staje się osoba I sekretarza KC PZPR. Tradycyjnie najważniejsze stanowisko w PRL, w zainstalowanej sytuacji proponujemy "Nasz sekretarz - wasz rząd". Na stanowisko I sekretarza kandydować z naszej strony mogą na przykład osoby wydalone z partii w czasach czystek personalnych. Warunkiem byłoby przywrócenie im godności członka PZPR i uznanie stażu partyjnego. Byliby to "nasi" ludzie w przewodniej sile narodu. Wzmocniłoby istotnie reformatorskie skrzydło partii. Dobrymi kandydatami są: Stefan Bratkowski, Bronisław Geremek, Jacek Kuron, Bogdan Lis, Karol Modzelewski, Jerzy Surdykowski. Czytelników prosimy o poparcie.

Bogdan Zaremba

**W 1981 roku** w wielu jednostkach MO po wstały komitety organizacyjne związku zawodowego milicjantów. ARCES do tego związku zgłosiło ok. 30 tysięcy funkcjonariuszy. Władze blokowały tę inicjatywę aby ostatecznie zniszczyć ją 13 grudnia. Wielu inicjatorów straciło pracę. Warto by wznowić ten pomysł. W szeregach milicji są chętni. Chcą oczywiście zbrukany prestiż milicyjnego mundur. Należy ich osmielić i wspomóc.

**11 lipca** w Gdańsku po wystąpieniach prezydenta George'a Busha i Lecha Wałęsy pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. Solidarność walcząca zorganizowała demonstrację. Niesiono m.in. transparenty o treści w języku polskim i angielskim: "Nie dawajcie pieniędzy mordercom narodu", "Jaruzelski i jego Klika do Moskwy", i "Nie dawajcie się ogłupiać Gorbaczowowi". Kilka tysięcy osób ruszyło następnie w stronę dworca a później pod Pomnik Jana III Sobieskiego (już ok. 500 osób). Rozdawano ulotki oraz program SW w języku polskim i angielskim.

**Solidarność...** (dokonczenie ze str. 1) szczeniem jednych na drugich. Na jak długo? Budzi się świadomość ludzi i naródów Związku Sowieckiego. Dziś zatrzymuje się ona na poziomie "Socializm tak, wypaczenia nie!". Lecz za miesiąc, za rok? Po 8 latach ocuwa "Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej" w Programie SW obiecaliśmy: "Dążyć do solidarnego spotęgowania fali samorzutnych strajków i protestów, które mogą wybuchnąć... w Polsce lub w innym kraju obozu. Chcielibyśmy móc zapewnić wszystkim, którzy gdziekolwiek wystąpią przeciwko dyktatorom, że nie są i nigdy nie będą sami." K.M.

Jaruzelski mógł odejść i Wystarczyłoby dwa głosy wstrzymujące się lub przeciw głoszone do puli głosów ważnych (537), a miliony Polaków miałyby powód do sporej radości. A tak wszystko po staremu.

No, może niezupełnie. Posłowie PZPR modlili się o cud nad urną, i stało się.

Interesujące, że było aż 7 głosów nieważnych. Którzy to? Nie zrozumie-li ordynacji polegającej na pozostawieniu jednej z trzech możliwości? Bałwani? A może nadmiar gorliwości rachujących?

Panowie Kozaczko, Nowicki i Ustasiak odmówili głosowania nad tą kandydaturą. Kaptem zabawa przestał ich bawić: i... zabawili się kosztem swoich wyborców. Faktycznie ich odmowa zaważyła. Może Generali ich odznaczy?

Rzekoma rezygnacja Jaruzelskiego okazała się sprytnym chwytym na zmęczenie. Lecz przy okazji zwykłym wykretem okazało się wielotygodniowe gadanie o niemożności wystawienia kandydata Solidarności na ten urząd. Zgromadzenie Narodowe mogło wybrać prezydentem osobę akceptowaną przez społeczeństwo. Nie doszło do tego, bo tego nie chcieli Wałęsa, Geremek, Michnik. Z kim więc oni trzymają? Już lekka reka oddali wywalczoną przez wyborców 33 miejsca w Sejmie, odpuszcili walkowerem prezydenturę... Co jeszcze mają zamiar oddać Komunistom?

red.

## Drenaż podatkowy

NSZZ "Solidarność" Komisja Górnicza Zagłębia Miedziowego na zebraniu w dniu 6 lipca 1989 przeanalizowała obecną politykę podatkową w stosunku do przedsiębiorstw państwowych. Oceniło, że brutalny drenaż podatkowy uniemożliwia jakakolwiek rozsądna i długoterminowa politykę przedsiębiorstwa, planowania polityki płacowej oraz gospodarczego otworzenia majątku trwałego. Szczególnym problemem niedopuszczalnych praktyk podatkowych jest tzw. dywidenda obligatoryjna, stanowiąca procentowy odpis od funduszu założycielskiego. Dywidenda obligacyjna płacona jest z zysku po opodatkowaniu, a więc bezpośrednio uderza w interes przedsiębiorstwa i załogi. ....

Zakłady pracy nie będą miały pieniędzy na indeksację.

Komisja Górnicza zwróciła się do Dyrekcji Kombinat Górniczego-Hutniczego Miedzi, władz NSZZ "S" i posłów województwa legnickiego o zainteresowanie się tym problemem.

## "BĘDZIEMY WALCZYĆ DALEJ !"

- pod takim hasłem chińscy studenci wzięli udział w obchodach 200-lecia Rewolucji Francuskiej.

## Stosunek

do masakry na placu Tien-anmen jest jakąś miarą humanizmu. Gorbaczow i Jaruzelski uznali, że to wewnątrzna sprawa CHRL. Gorzej, bo i Kaji Gandhi nie widzi przeszkód we współpracy z reżimem pekińskim (wspólne oświadczenie sowiecko-indyjskie po spotkaniu w Moskwie).

## "Sowieci do domu !"

- od 1 czerwca przed Katedrą Wileńską trwa rotacyjna głodówka litewskich działaczy opozycyjnych. Uczestnicy głodówki domagają się wycofania "okupacyjnych" wojsk radzieckich z Litwy.

## 13 lipca wielki,

kilkutysięczny "BIAŁY MARSZ" pracowników służby zdrowia we Wrocławiu dokładnie obserwowała Służba Bezpieczeństwa. Już po wszystkim panowie z SB uzupełniali informacje u wojewody Rafajłowicza (tego samego, który parałował postulaty medyków, w tym postulat swego ustąpienia !) pytając kto przemawiał, kto składał petycje, itp.

## Wiadomości Organizacyjne

W lipcu w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym we Wrocławiu zawiązała się Grupa SW. Wydaje ona pismo "BEZ PARDONU" w deklaracji grupy czytamy: "Tworzymy grupę zakładową Solidarności Walczącej przy MPK.

Dewiza SW - wolni i solidarni; jej celem - wolna i niepodległa Rzeczpospolita Solidarna oraz wyzwolenie ludzi i narodów z komunizmu.

W realizacji tego celu pragniemy współuczestniczyć w miarę swych sił i możliwości - także na terenie naszego zakładu pracy.

Jako grupa działająca na terenie zakładu pracy będziemy walczyć o godność pracownika, godziwe warunki pracy i płacy.

Już dziś przygotowujemy się ideowo i organizacyjnie do zbliżającego się nieuchronnie nowego wybuchu społecznego. Chcemy go wykorzystać do osłabienia Komunizmu. W takim momencie liczyć się będzie tylko zorganizowana i świadoma swych celów grupa. #

## Dziękujemy:

Nuska - papier, J. Sz wajcar - 5000, Osmioro Sympatyków - 1650  
K. Sz w. - Przyjaciel - Spray'e, Kopalnia "Victoria" - kupuje 150  
szt. SW, LINCOLN - 10000 \$.

## OSWIECIN.

Przy obozie ogrodzony Klasztor Karmelitanek, 14 lipca br. za siatkę wdziera się grupa pobożnych Żydów z Nowego Jorku. Wykrzykują, domagają się usunięcia z tego miejsca Katolickich siostr. W odpowiedzi zostają bezceremonialnie wyrzuceni poza teren klasztorny przez pracującą właśnie w budynku brygadę remontową.

Agencja Reutera akt ten nazywa ohydną przemocą przeciwko Żydom. Propaganda PRL przedstawia to jako jakąś ukartowaną żydowską prowokację. Anglicy jakby stracili umiar, lecz propaganda zwyczajnie kłamie. Jak wygląda prawda? Po długotrwałym sporze, w wyniku porozumienia osiągniętego w Genewie między Kościołem a Żydami, siostry miały być przeniesione w lutym br. na nowe miejsce oddalone od obozu zagłady. Zgodę podpisał 2,5 roku temu Metropolita Krakowski Ks. Kardynał Franciszek Macharski. Dlaczego więc do protestujących nie przybył nikt z władz kościelnych, żaden duchowny? Niezależnie od istoty sporu uważamy, że protestującym Żydom należne są przeprosiny, a społeczeństwu wytłumaczenie dlaczego Polaków w tym świetle.

## "Wznowienie"

stosunków dyplomatycznych PRL z Watykanem (PRL nigdy nie miała takich stosunków!) to, niestety, zbędna legitymizacja Komunistycznych rządów. Czy nie można było poczekać, choćby owe obiecane 4 lata?

## Funkcjonariusze ZOMO

w walbrzyskiej jednostce przy ul. Ogrodowej 13 są w większości członkami ZSMP, jednak z PZPR chcą mieć jak najmniej doczynienia. By przelamać tę niechęć partyjne dowództwo ucieka się do podstępów. Opornych delikwentów budzi się późno w nocy i wzywa do oficera dyżurnego. Tam podsuwa się im deklaracje PZPR, które w pośpiechu podpisują by czym prędzej wrócić do łóżka.

Na drugi dzień "zainteresowani" dowiadują się, że ich akces do partii stał się faktem.

Wywołuje to niezadowolenie, niesnaski i kłótnie z dowództwem. Była również próba buntu, gdy część "towarzyszy zomowców" chciała zwrócić legitymacje. Jednakże groźba represji służbowych spacyfikowano ten zamiar. ZOMO z partią się rozliczy?

Waż prasę niezależną jadąc na wies - przekaz znajomym - podaj dalej!

SW nr 18/213 zam. 20.07.1987 r.

Hydaje AG. INF. SW

Nakład 25000